

Srebrny  
Barylewicz Henryk  
rok 1892. Kalisz. Zonaty

1 N.D. 4400

4400

### Kwestionariusz 6 sierpnia w Z. S. P. P.

Zostatem aresztowany w własnym domu jako podejrzany o nale-  
żenie do organizacji antykomunistycznej dnia 3 lutego 1941 r. przez  
N. H. W. D. i osadzony w więzieniu „Kawecze”. Wierzenia  
to mieszko się w budynkach klasztornych, przekształconych na więzienie  
przez bolszewików. Budynki to były murowane z piętrowe z  
piwnicami. Wakuńki mieszkańcy okropne, w celach było bardzo  
ciasno i nieczysto i bez podłogi. Spalimy na podłodze bez żadnej  
porceli tylko w tym kto co miał na sobie. Do łazni chodziliśmy  
co 10 dni przez rury i płaskie było bardzo dużo gdzie bieliszna i  
czyszczenia nie były zmieniane ani prana tylko niby dezynfekowane.  
Więźniowie byli to sami pałacy z wyjątkiem 2 żydów którzy  
my podejrzawali jako konfidantów N. H. W. D. gdyż często byli oni  
wzywani z celi i po krótkim czasie wracali z podłogami.  
Po ich powrocie były wyprawy że wzywali któregoś z nich  
zmian karwali mu antykomunistyczną agitację w więzieniu, a gdy się  
do tego nie przystępował, osadzano na kilka dni w kawecze. Wzywany  
byliśmy oskarżeni jako przestępcy polityczni. Wśród nas byli ludzie  
bardzo inteligentni, z wyższym wykształceniem jak inżynierowie resz-  
tę państwa i samostanowi państwem komendanci po post. pał. lewe-  
kawa gmin nauczyciele i kalnicy. Żyliśmy w dobrych stosunkach  
koleżeńskich, gdyż dzieliliśmy się z każdym z drugim co kto miał.  
Badania przeprowadzano w różny sposób rozpoczynając od gres-  
niewi a koncesje na łóżkach i kawecze. Gdy uwerwano mnie na  
badanie, najpierw przedstawiano mnie papieżem potem zaczęli  
pytać czy należę do organizacji antykomunistycznej. Gdy się odpy-  
chałem zaważali mi „czybae” „stałenskuje konstytucyje”  
a był to kawał gumy długosci około metra i grubosci około  
1/2 centymetra, słudym bili do nieprzytłumienia, a gdy już słud-  
citem przytłumienie w kucono mnie do piwnicy na kilka godzin i  
następnie po odzyskaniu przytłumienia używali pianowiny i pykali  
o do samo i ruanu bili. Po takim badaniu w kawecze mnie do

przeżyciu na 5 dni tylko w jednej białynie w skarpetkach i kaloszkach.  
Jeżeli kaszka była w piwnicy 4.2 m 2 okienka naposeciu siebie bez szpeli  
i do w męszce ludym. Jedzenie 300 gr. chleba i pół litra wody. 4403  
dzenie. Sady na pigłym w kaszce stworzitem przysytamności 2 gładzi i  
zimna obrzykaniem przysytamności już w innej celi ubrany. Złak się  
powstało póki nie przysyżtem na siebie kaszku należenia do orga-  
nizacji. Bytem naczynym sntiaodkiem jak 2 hadain do celi przysyż-  
szono nieprysytamnych odzwadzionych palusów. Porabym zewsz  
a przeważnie w noży do chodity do narych uszu przeważajce  
głoty sakturwanych kobiet, a były to głoty litagania, przesłoni-  
stwa, i modlitwy. Chwilami te głoty stawaty się przysytumione  
z czego należało wnioskować że katykanie sakturwanych uszu.  
Były wypadki że cztwier niemógt tego zniere i papetniał  
samobójstwo. Jak do był wypadek że jeden wszedł głowę do  
paligego się pica i kaletki już strópa rapalang głowy. Był to  
wstarciciel maj Klusylawiersze pow. Dzienna nauwiskiem  
arrow. Dnia 31 marca 1941. Stanzto nas warem armie przesł  
sztem kolewiskim 2 kludych ja i wsech kolegów zostali  
skazani po 10 lat więzienia czyli przysyżonych saktur i kan-  
fiakaty majątku, majątek skonfiskowano a wadsine wyl-  
sziano do szu Prasi. a pozostałych cztwej zostali skazani  
na szak śmierci. Którz jak przysyżeram zostata w wykonana  
gdyż po nich szad szaginat. Byli to Klamiński Yignacy  
Kusyadienter zesz Dambest Branistan i Klawniej Yossion-  
ista wstajcy kalnicy 2 pow. Dzienna. Co do propagandy komu-  
nistycznej to była ona wozpoderetniana na szerokiej szakę już to  
wnie tak i obrasado przez kasykadusz. Co do pomocy lekarskiej  
to była ona bardzo mata ponieważ na bez chosyżek caktium nie  
zwracano uwagi a cztwo chosyżek katierali z celi i nientiaclono co  
się z nimi dalej było. Dnia 28 maja 1941. katadawali nas do postyżgu  
do jednego wagonu pakowano po 40 ludzi. Zechatemy przewozem  
34 dni aż do postu Kaba Wtadruwostoku. Przdós była bardzo przy-  
kwa, w wagonie cztwo dżinzi i szna zamknięte gwałco szapne,  
jedzenie 600 gr. chleba dżinie i szona ryba. Były dnie że niedano nam  
wcale wody, a jeśli dawano to w bawdas w mulej ilości. Klawnój  
obchodit się odzietnie. W postyżgu noży kilkakrotnie byliśmy kani  
kalowani a podenas szach wstajcy nasze kżery rdawano na jedny

a potem karano w 5ciu minutach scierac wazery ktace sie spae.  
Dnia 1 lipca 1941 r. po przyjezdzu do obozu w parciu kato Wladimira  
boku umiescili nas w spalnii z udyrzeniami katornej niewolnosci.  
Byli palacy tydzi ukrainscy ludzini tatyse rumuni i abymatele  
Sowiecy. Byt to obaz komisserskomy nad besezjem mossa. Naszki  
miaty beczki z dykty w tyde bresendem. Wignekacie mierskata pod  
obabytym niebem. Higijena slaba, wyzignienie masne dni schodaily  
na wzanych kontaktach i pisegnuporowaniach, pasiom umystondy soty  
mowalnosc mostlinda kaliczinskie i wzajemne stosunki dobre.  
Ubrania to jakie kto mial wloze wlasne. Pomoc lekarska jak  
juz wspomnialem panowata epidemia czerwonki, bardzo duzo umi-  
rato lez narzek ich podai na mojej. Dnia 28 lipca 1941 r. zatado-  
wano nas na okep kawadony okato 8 tyzicy w tym okto 2 tyz. palacki.  
Do jednego przesobiatu stoczono po 1000 ludzi byta to chwila  
naproczynniejsza bo jeden na drugim bezlismy jak drosentis.  
Dla ratowania fizycznych potrosob chadzilo sie po ludziach.  
Podwos to krowata 2 dni. Dnia 29 lipca przyjechalismy na put-  
wysep Katyma do m. Magadam po wytachowanie nas, paplowadron  
do tarni. W tarni obrabentawo nie do bresednie. Bo my palacy  
mielismy z soba bardzo duzo wazery jak ubrania abowia to dres-  
sno nam odobrali a ubrali w wzupine tacy possem umiescili w  
slabostym abazie. Dnia 3 sierpnia 41 r. nas przyjezdzu palacki i akato  
sta abymatele sowieckich natachowali na samochody i porzestli w kofy  
w gody 500 kib od tego miasta do kapalni kłata, do obozu 4. im. Dus-  
khania. Obaz to byt komisserskomy miedzy ruczkimi gawemi skad-  
nymi. Naszki byty abite i pokazyte uwarzami od maxi tak ze  
jak padut dessor to nie byto slonicy esy na duzosc esy w baruki.  
Byto to nie tyzic a gnicie bo jakurab byta to parca dessorntu.  
Mierskuto nas wjednym baraku 150 ludzi w tym 100 palacki  
a 50 abymatele sowieckich. Wazpoy jako skrasaney palityczni.  
Wskod palacki jak i abymatele sowieckich byli ludzie inte-  
ligentni jak opierontie i ruszednicy a byli i ludzie passei sab-  
abnicy i talnicy. Mowalnosc dobra wzajemne stosunki dobre.  
Abymatele sowiecy byli bardzo wzpaterujace dla palacki.  
Pracowalimy po 14 godz. dzien. Praca byta bardzo cienszka  
bo nasna byta wykapanie 5 m<sup>3</sup> ziemi dzien poser jednego wyzmi  
i odwiezienie karku do pituczkawni. Wynagrodzenia zadnego.

Wyrzucenie marmu, kto rzygnął nam, dzień 300 gr. chl.  
i po pół litra wody rasy dzień awstrianiej rupy, tak że bardzo dużo  
upadło nasilach, do tych zabierano tego obowu i od wosili do  
obowu tak zwanego imwalidów, jak do się narywano po obowu-  
nemu na porwalne konanie, Był wypadek że palak Łacim  
z woj. białostockiego zgłosił się chorym lekarz nie ornął go  
za chorego. Do pracy zamieszliśmy na węzłach porucantwie jednak  
nie mógł, więc zabrano do szpitala gdzie na drugi dzień zmarł.  
Zostatem zwolniony dnia 12 października 1941r. i przyjecha-  
łem do Omska było nas około 100 ludzi. W Omsku N. K. W. D.  
sprowadzono nas do Gorkiewu muntiaż że tam organizuje się  
palaku awstria przyjeżdżamy do Gorkiewu a tu nie niemu  
i nas zostano po katechazam wjednym katechazie nasz było  
40 palakowu gładowaliśmy w katechazie awstria bo dostawiali  
tylko 600 gr. kawkurianej mąki dzień palakem więcej nie  
mieszkania były zimne opatu niebyło ubrani byli nampul-  
nego tak się męczyliśmy aż do miesiąc mawca. W miesiąc  
litym przyjechała palaka komisja wojaska do której sta-  
liemy do przylgdu. Potem zostali powołani do wojaska  
Dnia 1 marca wstąpitem do wojaska w Gorkiewu  
d. Bażyłubis ser.